Cena numeru 10 groszy.

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł. W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266. Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 10 stycznia 1935 r. | Nr. 5.

## Między Państwem a Obywatelem.

**Na marginesie ostatniego wywiadu z panem premjerem.**

Każdy mieszkaniec miasta o stałym adresie otrzymuje nieomal codziennie nieoczekiwane listy. Są to bądź hojnie rozrzucane wydawnictwa reklamowe, bądź też prośby o „cegiełki" dla przeróżnego rodzaju imprez. Korespondencja tego rodzaju wędruje przeważnie do kosza lub kruszy serce adresata, zależnie od jego indywidualnej reakcji.

Ta nasza korespondencja jest jednak niczem w porównaniu z ogromem balastu korespondencyjnego, jaki otrzymują najwyższe osobistości w państwie: najdziwaczniejsze prośby, apelacje domaganie się interwencyj, datków, rozstrzyganie sporów, skargi na sąsiadów, na urzędników istny papierowy potop.

Jest w tych podaniach i prośbach jakiś szczątek tradycji monarszych sądów pod zamkowym dębem, jest coś z absolutyzmu niepisanego prawa. Ale prostota ówczesnego życia dawno poszła w niepamięć, na przestrzeni wieków mocno się skomplikowała. Dzisiejsza władza najwyższa wykonuje swe czynności przy pomocy wielotysiącogłowego aparatu urzędniczego, posługując się przytem tomami praw i przepisów. To też precyzyjność tego aparatu wymaga, aby każde kółko, każda komórka czyniła swoje i to w ustalonym porządku, w przeciwnym bowiem wypadku skomplikowany aparat działa wadliwie. W tych warunkach upraszczanie sobie określonych dróg urzędowych w nadziei przyśpieszenia lub osiągnięcia subjektywnie pojmowanej „sprawiedliwości" — musi zawodzić.

Każdy z czynników władz ma powierzony sobie pewien zakres działania, reprezentujący określony dział interesów państwowych, społecznych, obywatelskich. Jeśli więc minister począłby zajmować się sprawami, należącemi do kompetencyj referenta, ucierpiałoby na tem kierownictwo ministerstwa, podobnie jak ucierpiałoby starostwo, gdyby jego kierownik począł się zajmować wyłącznie sprawami jednej gminy.

Aczkolwiek zasada podziału prac i kompetencyj jest najzupełniej oczywista, niemniej pan premjer w wywiadzie, udzielonym przed kilkoma dniami warszawskiemu korespondentowi krakowskiego I. K. C., uznał za potrzebne stwierdzić, że sprawy, które powinny być załatwione w obrębie powiatu, albo którą może załatwić drobny referent, przekładana jest bardzo często przez interesanta nie władzy właściwej i komórce w organiźmie Państwa dla danej sprawy właściwej, ale czynnikom wyższym, a nieraz i najwyższym w Państwie.

Niema dymu bez ognia — powiada przysłowie. Tkwi w tych zjawiskach jeszcze coś więcej, że najwięcej próśb i podań, skarg i apelacyj napływa z tych okolic, gdzie jakaś komórka urzędowa nie potrafi stanąć na wysokości zadania.

Ale nie potrzeba nawet tak specjalnego zbioru wad i niedomagań, by coś w naszym skomplikowanym systemie bytowania niedomagało.

Wystarczy, że mała komórka — jakiś sołtys gminy, referent w starostwie, w urzędzie skarbowym, kancelista w ubezpieczalni społecznej źle i niedbale wykonuje swoje obowiązki, aby fakt ten dziesięciokrotniał z dnia na dzień. Bo przecież przed oblicze każdego z nich stają codziennie dziesiątki ludzi, dziesiątki papierów przepływają przez jego ręce, a każdy papier oznacza jakąś sprawę ludzką. Odłożenie papieru „pod sukno" to jakby wstrzymanie biegu ludzkiego życia, zamykanie zaś uszu na głos petenta jest źródłem niezadowolenia, umniejszającego dynamiczne walory maszerującego ku jutru społeczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, jak ważną i odpowiedzialną pracę wykonuje najbardziej nawet skromny urzędnik, wiemy, że na barki tego urzędnika spada całym ciężarem, analfabetyzm, brak uświadomienia obywatelskiego, kryzys gospodarczy, ludzka niecierpliwość i ludzkie przywary, ale wiemy również, że dobra wola potrafi czynić cuda nawet w najgorszych, w najmniej sprzyjających warunkach. Typ urzędnika, który wita przyjaźnie interesanta, który z całem zrozumieniem swych zadań wspomaga radą i wskazówką obywatela, borykającego się z koniecznościami formalnemi, typ urzędnika, który umie załatwiać sprawę szybko, od ręki, lub jeśli wymaga dalszego urzędowania, poucza i kieruje na właściwe miejsce, który nie ustosunkuje się a priori do obywatela jak do złodzieja — ten typ zwycięża z dniem każdym w naszej administracji państwowej i zyskuje taki poważny stan posiadania w administracji odrodzonego samorządu.

To też zakres kompetencyj władz niższych wzrasta, mimo alarmów na łamach pracy opozycyjnej o rzekomej centralizacji. Jedno z ostatnich rozporządzeń prezesa Rady Ministrów poleca przekazanie niektórych czynności i uprawnień władz wyższych władzom niższym, bo w ten sposób pewne decyzje pozostawić do uznania władz miejscowych, jak bardziej oznajmionych z warunkami lokalnemi.

Wzrasta więc w ten sposób zakres władzy urzędników w województwach, starostwach, ale wzrastać powinno jednocześnie poczucie odpowiedzialności urzędnika. Zły ten urzędnik, który depcąc poczucie sprawiedliwości obywatela w jego interesach życiowych, staje jako zapora między nim a Państwem. To zapewne chciał powiedzieć pan premjer Kozłowski w ostatnim swoim wywiadzie. I tyczy się to każdego urzędnika w Polsce od woźnego do wojewody.

## Nieudany zamach na kięcia Starhemberga.

**Sprzeczne relacje prasy i oficjalnego komunikatu.**

BERLIN, 7. 1. Prasa przynosi z Wiednia alarmujące wiadomości o dokonanym na jednem z przedmieść wiedeńskich zamachu rewolwerowym na jadącego otwartym samochodem zastępcę kanclerza, przywódcę Heimwehry, ks. Starhemberga.

Do samochodu oddano 2 strzały rewolwerowe. Ks. Starhemberg wyszedł bez szwanku, natomiast towarzyszący mu żołnierz Heimwehry został ciężko ranny. Dwaj sprawcy rzekomo komuniści, zostali aresztowani. Zamach wzbudził w kołach politycznych wielkie wrażenie.

Według dalszych informacyj, zamachu dokonano na przedmieściu w chwili gdy Starhemberg po wylądowaniu na lotnisku Aspern samolotem, wracał samochodem do miasta. Policja utrzymuje, że w samochodzie, który był ostrzeliwany, nie znajdował się Stahremberg i tylko dlatego uniknął on katastrofy. Zamachu dokonać miało 2 mężczyzn, którzy zaczaili się po obu stronach szosy, wiodącej z lotniska do wsi Aspern.

Jedna z tych kul, która przebiła ścianę samochodu, raniła jednego z oficerów Heimwehry, Zelle'go.

Według dalszych informacyj o zamachu na Starhemberga, związkowy urząd wydał komunikat przedstawiający przebieg sprawy zupełnie inaczej, niż informuje prasa. Według komunikatu urzędowego zamach był skierowany przeciw księciu Starhembergowi, lecz Starhemberg nie znajdował się w samochodzie. Komunikat urzędowy twierdzi, że nie oddano strzałów rewolwerowych, jedynie stłuczono kamieniem szybę ochronną od wiatru.

**Zaprzeczenie pogłoskom o zamachu.**

BERLIN, 7, 1. Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Wiednia, że pogłoski o rzekomym zamachu na ks. Starhemberga zostały kategorycznie zdementowane. Urzędowo stwierdzono, że pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw.

## Komisja senacka wznowiła pracę z rozpraw komisji konstytucyjnej Senatu.

WARSZAWA. Komisja konstytucyjna Senatu podjęła w poniedziałek dalsze rozprawy nad sejmowym projektem konstytucji. Na wstępie przewodniczący sen. Targowski na życzenie sen. Woźnickiego przedłużył upływający dzisiaj termin zgłaszania na piśmie poprawek do omawianego projektu do dnia jutrzejszego włącznie.

Przystąpiono do szczegółowej dyskusji nad rozdziałem piątym projektu „Senat".

Sen. Woźnicki (Kl. Lud.) powołuje się przedewszystkiem na wywiad, zamieszczony w „IKC" z drem Kozłowskim. Mianowicie prem. Kozłowski ustosunkował się w pewien sposób do tej pracy ciał ustawodawczych nad konstytucją. P. premjer oświadczył, iż zmiana konstytucji jest właściwie w opinji publicznej przesądzona i że nowa konstytucja w życiu i świadomości społeczeństwa stała się już faktem, a teraz chodzi tylko o danie jej szaty prawnej. — Mówca wyraża wątpliwość, czy większość społeczeństwa sankcjonuje ten stan rzeczy. Większość społeczeństwa, zdaniem mówcy, albo się wogóle nie interesuje zmianą konstytucji, albo do tego projektu odnosi się negatywnie, lecz z różnych względów nie wypowiada swego zdania.

P. premjer zarzucał również opozycji, że omawianemu projektowi zmian nie przeciwstawia niczego pozytywnego. Tymczasem w dyskusji dotychczasowej padły przecież myśli pozytywne. Większość społeczeństwa — jak twierdzi mowca — uważa, iż należałoby pozostawić dotychczasową konstytucję z tem, by niektóre postanowienia zostały zmienione tak, jak się to stało w r. 1925.

P. premjer zarzuca dalej, że dyskusja nad konstytucją nie jest tak gorąca, jak być powinna. W komisji konstytucyjnej Senatu dyskutujemy tak, jak możemy w obecnych warunkach.

W swoim czasie grupa, do której należę, uważała Senat za niepotrzebny. Jeżeli obecnie mamy się wypowiadać za Senatem to chcemy mieć gwarancję, że będzie on wyrazem woli ustawodawczej i kontroli szerokich mas społeczeństwa. Jeżeli to ma byc coś innego, to jesteśmy temu przeciwni. — Dla nas jedna Izba dobrze zorganizowana i pracująca zupełnie wystarczy do spełnienia zadań państwowych, jakie na niej ciążą.

## Hitlerowcy przygotowują obóz koncentracyjny

Według informacyj jednego z b. członków „Deutsche Front" Fischera, hitlerowcy przygotowują w Neunkirchen obóz koncentracyjny, w którym mają zamiar osadzić tych wszystkich mieszkańców Zagłębia, którzy w obecnej kampanji wyborczej występują przeciwko regimowi hitlerowskiemu.

Obóz obecnie jest urządzony jako „przytułek dla dzieci"

Informator „Daily Herald" otrzymał swego czasu jako architekt od Wernera, członka „Deutsche Front" zamówienie na zbudowanie obozu. Według tegoż Fischera nacjonaliści w Zagłębiu ułożyli czarną listę osób, które w pierwszym rzędzie będą internowane w obozie. Na liście figuruje około 100 księży m. in. ks. Eysvogel i burmistrz Blank.

## 400 samobójstw w Rosji.

LONDYN, 3. 1. W ciągu ostatnich dwóch tygodni — niewątpliwie w atmosferze podejrzeń i obaw w związku z aresztowaniami politycznemi z powodu procesu Kirowa — panuje psychoza samobójstw. W samym Leningradzie i w Moskwie zanotowano więcej niż 400 samob.

# Osiągnięcie porozumienia francusko-włoskiego.

Jak już pokrótce donosiliśmy, francuski minister spraw zagranicznych Laval udał się w ubiegłym tygodniu do Rzymu aby przeprowadzić z szefem rządu włoskiego rozmowy w sprawie wzajemnego porozumienia i zawarcia zgody. Stosunki włosko-francuskie pozostały w naprężeniu od lat 16. Wszelkie próby i dążenia w celu osiągnięcia porozumienia pozostały dotychczas bez rezultatu. Tem większy jest sukces ministra Lavala. Porozumienie francusko-włoskie stało się faktem dokonanym. W czasie dłuższej konferencji politycznej między min. Lavalem a Mussolinim uzgodniono ostatecznie wzajemne poglądy.

**Czego dotyczy umowa?**

Ugoda dotyczy zarówno spraw środkowoeuropejskich, jak też zagadnień kolonjalnych, które od dawien dawna były kamieniem niezgody między obydwoma krajami łacińskiemi. Treść układów nie jest wogóle znana.

**Zgoda po 16 latach.**

Stoimy jednak niewątpliwie wobec zakończenia procesu, ciągnącego się niemal od podpisania traktatów pokojowych, a który to proces cechował coraz bardziej pogłębiający się rozdźwięk francusko-włoski. Nie bez rzeczy będzie tu przypomnienie faktu, że wizyta min. Lavala w Rzymie jest wogóle pierwszą od lat 19-tu padróżą francuskiego ministra spraw zagranicznych do Rzymu. Wiadomo też, że przyczyną niezgody było przekonanie Włoch, iż w wyniku wielkiej wojny zostały właściwie pokrzywdzone, że aljanci nie dotrzymali wobec nich przyrzeczeń, dotyczących roszczenia włoskiego imperjum kolonjalnego. To też osią całego problemu była kwestja kolonjalna.

**Polska zaproszona do udziału w pakcie.**

Wedle dotychczasowych wiadomości, Francja i Włochy mają państwom sąsiadującym z Austrją zalecić, by zawarły układ gwarantujący wzajemne poszanowanie granic. Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławja, Polska i Rumunja mają zostać zaproszone do wzięcia udziału w tych paktach.

**Zadowolenie prasy francuskiej.**

Prasa francuska przyjmuje wiadomości o porozumieniu między Mussolinim i Lavalem z najwyższem zadowoleniem, będąc pewna że obecnie zostanie przypieczętowana przyjaźń francusko-włoska. Prasa uważa dlatego dzień 6 stycznia 1935 r. jako historyczną datę dla uspokojenia narodów.

# Ostatnie burzliwe dni przed plebiscytem w Saarze.

**Dwie demonstracje.**

SAARBRUECKEN, 6 stycznia. Ostatnia niedziela przed plebiscytem stała pod znakiem masowych zgromadzeń obu zwalczających się obozów. Już od godz. 7 rano sekcje lokalne Frontu niemieckiego maszerowały w zamkniętych kolumnach na miejsce zgromadzenia. Liczne pociągi specjalne przywiozły bezpłatnie członków Niemieckiego frontu z innych miast saarskich. Neutralni obserwatorzy obliczają

**zgromadzone tłumy na 100 do 120 tysięcy osób.**

Manifestacja rozpoczęła się z chwilą przybycia kilkuset sztandarów zrówno sekcyj lokalnych Frontu niemieckiego, jak i różnych organizacyj patrjotycznych i kombatanckich. Sztandary te powitały zgromadzone masy pozdrowieniem hitlerowskiem, następnie przywódcy Frontu niemieckiego Kietman, Kiefer i Bruck wygłosili krótkie przemówienia.

Mowcy oświadczyli, że tylko przyłączenie Saary do Niemiec umożliwi przyjazne sąsiedzkie współżycie Francji i Niemiec.

Odmarsz Frontu niemieckiego zbiegł się z przybywaniem uczestników zgromadzenia jednolitego frontu, grupującego socjalistów, komunistów i innych zwolenników status quo.

Plac przed dworcem przedzielony został szpalerem policji.

Na dworcu znajdował się

**w pogotowiu oddział wojska włoskiego.**

Po jednej stronie defilował Front niemiecki z wyciągniętem dłońmi, wznosząc okrzyki „Heil Hitler", po drugiej maszerowali zwolennicy status quo z podniesionemi pięściami, krzycząc „Rotfront".

Po przemówieniu reprezentanta komunistów uczestnicy złożyli

**zbiorową przysięgę.**

Przysięga kończy się słowami: Nigdy do Hitlera, wszystko dla status quo.

Uczestnicy zgromadzenia przemaszerowali następnie przez ulice miasta, śpiewając międzynarodówkę i wznosząc okrzyki przeciwko kanclerzowi Hitlerowi i za status quo.

## Wizyta prezydenta senatu gdańskiego w Warszawie.

WARSAWA. Wczoraj o godz. 12 w poł. przedstawiciele senatu gdańskiego w osobach pp. prezydenta senatu gdańskiepo Artura Greisera, senatora Wilhelma Hutha i radcy senatu dr. Wiktora Bethara złożyli wizytę p. premjerowi prof. Kozłowskiemu. O godz. 12.30 przedstawiciele senatu gdańskiego złożyli wizytę p. ministrowi spraw zagr. Beckowi. O godz. 13.30 p. minister spraw zagr. Beck wraz z małżonką podejmował przedstawicieli senatu gdańskiego śniadaniem. W śniadaniu wzięli udział prócz gdańskiego prezydenta senatu Greisera minister skarbu Zawadzki p. min. Schaetzel, wicemin. Lechnicki, wicemin. Bobkowski, komisarz generalny RP. w gdańsku Papee oraz z MSZ. dyrektor Dębicki.

## Sześciu narciarzy ofiarą lawiny.

St. Moritz. W niedziele rano wyruszyła do Silva Plana wycieczka narciarska, złożona z czworga Włochów z Medjolanu. Narciarze zbłądzili i natrafili na lawinę śnieżną, w której wszyscy czworo zostali pogrzebani. Po krótkim czasie udało się odkopać dwoje narciarzy, lecz wszystkie wysiłki przywrócenia ich do życia pozostały daremne. Drużyna ratunkowa przez całą niedzielę do zapadnięcia zmroku poszukiwała dwojga pozostałych narciarzy, lecz poszukiwania były bezowocne.

Dwaj narciarze angielscy John Howard i Franklin Armstrong, którzy w ub. środę wyruszyli na wycieczkę w okolicę Detztal, zaskoczeni zostali przez lawinę śnieżną, z którą stoczyli się w przepaść. Drużyna ratownicza znalazła trupa Howarda, natomiast ciała jego towarzysza dotąd nie odnaleziono

## Toruń oficjalnie przemówi za tydzień.

Jak się dowiadujemy, w Toruniu czynione są już ostateczne przygotowania do oficjalnego otwarcia radjostacji. W dniach najbliższych Radjo Toruń przejdzie z anteny prowizorycznej na normalną i w związku z tem wzmocni swą siłę z dotychczasowych 7 kilowatów na przeszło 20.

Oficjalne otwarcie stacji nastąpi we wtorek 15 bm. między godz. 20-tą a 21-szą.

W uroczystości otwarcia radjostacji wezmą najprawdopodobniej udział Minister Spraw Wewnętrznych p. Marjan Zyndram-Kościałkowski i Min. Poczt i Telegrafów p. Kaliński.

Program uroczystości przewiduje szereg okolicznościowych przemówień oraz popisy chórów pomorskich.

## Zaliczenie do grup oddłużeniowych Gospodarstw na Pomorzu.

TORUŃ. Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 grudnia 1934 r. (Dz. Ust. nr. 110 poz. 983) w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych zalicza się w Województwie Pomorskiem:

a) do grupy A. gospodarstwa wiejskie o obszarze do 75 ha.

b) do grupy B. gospodarstwa wiejskie o obszarze do 750 ha.

Dalsze podwyższenie granicy obszaru gospodarstw rolnych ponad powżej podane normy na podstawie upełnomocnień Ministrów Skarbu i Rolnictwa i Reform Rolnych, przewidzianych w art. 3 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24, X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ust. nr. 94 poz. 841) nię będą stosowane.

## Przez dłuższy czas utrzyma się fala silnych mrozów.

Państwowy Instytut Meteorologiczny na podstawie meldunków radjotelegraficznych, przewiduje, że dotychczasowe silne mrozy nie tylko potrwają długo, ale się jeszcze wzmogą głównie na wschodzie kraju. Sytuacja barometryczna jest taka, że dwa rozległe obszary wysokiego ciśnienia zalegają obecnie jeden nad Atlantykiem, a drugi nad Rosją i Syberją. Mają one wszelkie cechy stałości i jeszcze się utrwalają na skutek ciągłego napływu dużych mas powietrza mroźnego. Dalsze posuwanie się mas tego mroźnego powietrza w kierunku zachodu wywoła silne oziębienie również i w krajach Europy środkowej i zachodniej, przyczyniając się do ostrego przebiegu zimy. W polsce obecny stan pogody mroźnej potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu. W dzielnicach wschodnich mróz osięgnie wkrótce i przekroczy 30 stopni.

## Silne przeziębienie mistrza Kiepury.

KRAKOW. Bawiący w Krynicy Jan Kiepura w ostatnich dniach zapadł na silne przeziębienie przewodu nosowego. Zawezwany z Krakowa profesor laryngolog Pochwalski dokonał w sobotę dn. 5. bm. zabiegu operacyjnego nosa. Po silnej gorączce dn. 6. bm. Kiepura czuje się dziś zupełnie dobrze. Dziś przyjeżdża do Krynicy zawezwany z Wiednia znany laryngolog prof. Tschiasseny.

Koncert Iana Kiepury, który miał się odbyć w czwartek dn. 10 bm. o godz. 20.10 w Krakowie w Teatrze im. Słowackiego z powodu choroby Jana Kiepury odbędzie się dopiero dn. 14 bm. o tej samej godzinie. Koncert będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

# Dziesiąty Marzec.

12 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Doktor Karol Fulton jest głównym świadkiem!

Spojrzałem ukradkiem na Rogera, lecz on widocznie nic nie słszał. Wstałem więc i milcząc, udałem się do sali, w której siedzieli goście.

Mężczyźni, rozmawiający o Fultonach, siedzieli przy małym stoliku — byli to wieśniacy — jeden z nich mały, chudy, miał twarz lisa i chytre oczy — drugi wysoki, barczysty, siedział z miną zdobywcy świata, rozparty na stole, jak prawdziwy bogaty wieśniak.

Usiadłem przy nich i zamówiłem trzy kufle piwa, co mi od razu zjednało ich sympatję i zaufanie.

— Pan jesteś przyjacielem kapitana Fultona? — zapytał ów chytry człowieczek. Nazywał on się Vestcot, jak się o tem później dowiedziałem. — Powles powiadał mi, że przyjechałeś tu razem z nim!

— Smutna historja, — rzekłem z westchnieniem.

— O tak, — potwierdził Powles. — A ja jestem jednym z sędziów, — dodał z wielką zarozumiałością.

— Jak się to stało? — spytałem.

— Zastrzelony!

— Więc zamordowano go!

Vestcot potrząsnął głowa.

— Ja myślę — rzekł uroczyście, — że to był dopust Boży. Bo wczoraj było dziesiątego marca! Zły to dzień dla Fultonów!

— Nie zapominaj, że ja należę do sędziów — upominał go Powles. Sędziów nie wolno uprzedzać.

— Ani mi się śni! Jeżeli sir Fulton stał się ofiarą klątwy przeora, to śmierć jego była karą Bożą! Wiem co mówię!

I obrażony odwrócił się do okna.

— Ah, otóż i doktor Jarrocks! — zawołał nagle.

Zaciekawiony, spojrzałem przez okno i ujrzałem w otwartej bryce, opartego o poręcz, szczupłego, bladego mężczyznę o smutnej, bardzo zajmującej twarzy.

— To ten, który stwierdza śmierć? — zapytałem.

— Tak!

— Myślałem, że to urząd doktora Karola Fultona! Zdaje mi się, żę urzędnik kolejowy powiadał nam to.

— Teraz już nie! Doktor Fulton zrzekł się tego przed czterema laty, zaraz po śmierci sir Olivera. Zanadto był tem zdenerwowany i wzruszony, bo to przecież był jego krewny!

— Więc czemu urzędnik kolejowy objaśnił nas fałszywie? — badałem dalej.

— Vestcot przebiegle mrugnął oczami.

— My tak zawsze jeszcze mówimy, — szepnął, — bo doktor Jarrocks bardzo dobry jest lekarzem. ale z stwierdzaniem śmierci, to inna sprawa. Są tam rozmaite przepisy, których on nie zna, dlatego załatwia wszystko doktor Fulton sam.

— Nie rozumiem więc, dla czego Fulton zrzekł się pozornie tego urzędu, jeżeli go jednak wypełnia?

— Mówiłem panu, że śmierć sir Olivera berdzo go zdenerwowała! I dopiero też później przekonał się, że doktor Jorrocks nie zna się na tem. Ze zaś praktykują do spółki, przeto pomaga mu zawsze. Jest to zupełnie naturalne, nieprawda?

— Tak!

— Sir Oliver, Sir Roger i Sir Stanley — wszyscy trzej umarli dziesiątego marca i u wszystkich trzech trzeba było stwierdzić śmierć. Mój przyjaciel Powles był zawsze przy tem. (C. d. n).

## Kronika.

**Nowemiasto**, dnia 9. stycznia 1935 r.

Środa Marcjanny P. M.
Czwartek Agatona P.
Piątek Honoraty P.
Słońca: wschód o godz. 7.43 zachód o godz. 15.42

### Następcza legalizacja narzędzi mierniczych w r. 1935.

W nr. 25 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dn. 15 grudnia 1934 r. zostało ogłoszone zarządzenie Naczelnika Okręgu Administracji Miar w Poznaniu z dn. 6 grudnia 1934 r. o publicznych zbiórkach legalizacyjnych w celu następczej legalizacji narzędzi mierniczych poza siedzibami stałych urzędów miar. Zarządzenie to przewiduje następczą legalizację narzędzi mierniczych w r. 1935 w następujących powiatach województwa pomorskiego: chełmińskim, chojnickim, działdowskim, grudziądzkim, kartuskim, kościerskim, lubawskim, toruńskim i wąbrzeskim.

### KOMUNIKAT.

**Toruń**. Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Grudziądzu w Starostwie dnia 11. stycznia 1935 r. o godzinie 15-tej i w dniu 12. stycznia 1935 r. o godz. 7-mej rano. Właściciele pojazdów mechanicznych, którzy otrzymają wezwanie winni zgłosić się w wyznaczonych dniach i godzinie. Kandydaci na kierowców mogą do egzaminu zgłaszać się tylko ci, którzy otrzymają wezwanie.

### Sąd Najwyższy o zasiłkach dla pracowników umysłowych.

Ministerstwo opieki społecznej podało do wiadomości ubezpieczalń orzeczenie Sądu Najwyższego o zasiłkach dla pracowników umysłowych. Sąd Najwyższy uznał, że dla uzyskania prawa do żądania zasiłków w razie braku pracy nie potrzeba, aby praca była nieprzerwana lub by spełniano ją u jednego i tego samego pracodawcy.

Do uzyskania prawa zasiłkowego wystarczy, aby ubiegający się o zasiłek przepracował ogółem 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia.

## Z miasta i powiatu.

### Przed występem Teatru Ziemi Pomorskiej.

W okresie poświątecznym Teatr Ziemi Pomorskiej przybywa do naszego miasta i odegra w sali teatralnej „Hotelu Centralnego" w czwartek, dnia 10 stycznia b. r. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 5.30, po cenach zniżonych jasełka Lucjana Rydla „Betleem Polskie" zaś wieczorem, po cenach zwykłych, ostatnią nowość repertuaru, nadzwyczaj wesołą, obfitującą w arcykomiczne sytuacje i świetne typy, pełną niefrasobliwego humoru, komedję Pawła Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys", która w pełni największego powodzenia grana była ponad 100 przedstawień zrzędu w Teatrze Letnim w Warszawie, również odniosła niebywały sukces na wszystkich scenach polskich, nie wyłączając sceny toruńskiej, gdzie spotkała się z najżywszem zadowoleniem bywalców teatralnych i zyskała jednogłośne pochwały prasy.

Zespół dwuch ostatnich premjer sceny toruńskiej stanowią pp: Cybulska, Kopczyńska, Małkowska, Pytlasińska, Zbierzowska, Cybulski, Czesławski, Heleński, Ilcewicz, Kalinowicz, Kwaskowski, Loedl, Szyndler, Tatarkiewicz, Reżyserja „Betleem Polskie" Hanny Małkowskiej — komedji „Zwyciężyłem Kryzys" Jerzego Szyndlera, nowa oprawa utworów Feliksa Krassowskiego.

Przedsprzedaż biletów na przedstawienia Teatru Ziemi Pomorkiej odbywa się w „Hotelu Centralnym".

### Z posiedzenia Tow. Samodzielnych Kupców.

**Nowemiasto.** W ub. sobotę wieczorem w lokalu p. Rogowskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie przy dość licznym udziale członków. Hasłem „Cześć Kupiectwu" zagaił zebranie prezes p. Bol. Jentkiewicz, poczem p. Bol. Olszewski, jako sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został bez zmian przyjęty. Po zwykłych tych formalnościach rozpoczęło się właściwe uroczyste zebranie, poprzedzane przemówieniem p. Prezesa, który zobrazował całokształt przyznanych przez Związek odznaczeń, poczem wręczył w imieniu Prezesa Związku Tow, Sam. Kupców na Pomorzu, p. Marchlewskiego, odznaki i dyplomy zasłużonym członkom. Życząc dalszej owocnej pracy dla Tow. a zarazem dla Związku, wręczył p. Prezes honorowe odznaki i dyplomy p. wiceprezesowi Bern. Chełkowskiemu, senjorowi p. Niedzielskiemu, senjorowi b. prezesowi p. Jankowskiemu, długoletniemu sekretarzowi p. Bol. Olszewskiemu, oraz b. prezesowi i gorliwemu członkowi p. B. Gęstwickiemu. Po krótkiem przemówieniu, cechującem zasługi p. Prezesa, wręczył wiceprezes p. Bern. Chełkowski, długoletniemu prezesowi p. Bol. Jentkiewiczowi tę samą odznakę i dyplom, życząc dalszej owocnej pracy dla dobra i rozwoju Tow. Następnie odczytał p. Prezes komunikaty „Centrali" i inne, poczem wywiązała się obszerna dyskusja. W dalszym punkcie obrad, w którym omówiono sprawę obchodu 15-to lecia Tow. uzgodnione, że dzień ten t. j. 30-go bm., będzie obchodzono bardzo skromnie, ale i zarazem uroczyście. W dniu tym zostanie odprawiona rano uroczysta Msza św. a wieczorem odbędzie się uroczysta akademja w lokalu p. Rogowskiego. W wolnych głosach, po ożywionej dyskusji salwował p. Prezes posiedzenie o godz, 11-ej hasłem „Cześć Kupiectwu.

### Podziękowanie.

**Nowemiasto.** Miejscowe Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia czuje się w miłym obowiązku wyrazić na tej drodze swoje najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkiem szlachetnym ofiarodawcom, którzy przyczynili się swemi ofiarami i datkami do urządzenia gwiazdki dla biednych jak również pp. właścicielom młynów za darowaną mąkę i pp. piekarzom za bezpłatne wypieczenie chleba i strucla.

Oby noworodzone Dzięcię i w tym nowym roku otoczyło wszystkich swą opieką i obdarzyło ich nadal szczęściem zdrowiem i pomyślnością!

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia.

### Wykład Pocztowego Koła L.O.P.P. w Nowemmieście.

Dnia 6. I. br. w Swietlicy Strzeleckiej odbył się z ramienia pocztowego koła L. O. P. P. wykład z przeźroczami na temat Challenge'u w r. 1934, wygłoszony przez p. Jędrzejewskiego referenta okręgowego Obrony Przeciwgazowej, który specjalnie przybył w tym celu z Brodnicy.

Sam temat wykładu, połączonego z pokazem przyciągnął do Swietlicy tłum słuchaczy, nie licząc już członków pocztowego koła L.O.P.P. Obecni z zapartym oddechem śledzili przebieg wspaniałego rajdu samolotowego, który barwnie i interesująco przedstawił prelegent.

Dumą napawały się serca na widok triumfu naszego lotnictwa, w głębi duszy dokonywało się ciche ślubowanie na wierność Tej, która ledwo z pieleszy wyszła a już swą mocą i potęgo zdumiewa cały świat. Jakoś człowiek zapomniał codziennych dolegliwości, a leciał myślami za świstem lotnych skrzydeł, po tej iście gigantycznej trasie, najeżonej niebezpieczeństwami gdzie co krok sidła śmierć nastawiła, chłoszcząc wichrem, deszczem, prześladując mgłą, obłędnym strachem, idącym z niezgłębionych czeluści morskich i przepaści górskich, nad któremi przelatywano, z piasków pustyni i niebotycznych zwałów górskich. Tutaj dopiero widziało się potężne zmagania na miarę tytanów jakich godną jest tylko tak wielka i tak święta sprawa w imię której ruszono. Tutaj dopiero widziało się jak nikłe i śmieszne są wszystkie nasze ofiary, które niejednokrotnie z szmeraniem oddajemy ojczyźnie, jak np. te drobne grosze składki na L.O.P.P. z których przecie wyrosł tak wspaniały wyczyn naszych lotników.

Po dwugodzinnym wykładzie nikt nie chciał ruszać z miejsca i publiczność wymogła jeszcze na prelegencie dodatkowo opis rajdu balonowego.

Prosiliśmy o więcej jeszcze tego rodzaju wykładów.

Swietliczanin.

### Po 5 miesiącach ujawniono sprawcę kradzieży.

**Pacółtowo.** Swego czasu donosiliśmy o kradzieży z włamaniem, dokonanej w sierpniu ubiegłego roku na szkodę Apolonji Knozowskiej z Pacółtowa. Sprawca zabrał większą ilość garderoby i bielizny oraz 2 wiadra. Dopiero w tych dniach zdołała policja ujawnić sprawcę tej kradzieży, którym okazał się Radziminski Leonard z Pacółtowa. Po dokonaniu kradzieży u Knozowskiej, Radzimiński ukrywał się w lesie państwowym Tylice i okolicy. W wyniku poszukiwań ujęto w ubiegłym tygodniu Radzimińskiego w Wardęgowie, gdzie przebywał u pewnej deputatnicy. Ponieważ poszukiwany był także przez władze sądowe, odstawiono go do więzienia przy sądzie grodzkim w Nowemmieście.

### Jeszcze o pożarze szkoły powszechnej w Omulu.

**Omule.** W numerze 2 „Głosu" z bież. roku, zamieściliśmy wiadomość o pożarze stłumionym w zarodku w szkole powszechnej w Omulu. W związku z tą notatką donosi nam miejscowy Oddział Straży Pożarnej, iż pożar powstał od wadliwego przewodu kominowego, dochodzącego do pieca w sali świetlicy Z.S. Zgromadzeni świetliczanie nie zdołali pożaru stłumić, jak to mylnie podawaliśmy, dopiero zawezwanemu oddziałowi miejsc. Straży Pażarnej udało sie pożar zlokalizować.

## Z dalszych stron.

### Znów zbrodnicze podpalenie mienia.

**Brodnica**. W zagrodzie Gabryczewskiego Antoniego w Tylicach powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem i maszynami rolniczemi, dom mieszkalny i chlew, wyrządzając szkodę na sumę 6.900 zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.

### Tragiczna śmierć chłopca w Wiśle.

**Grudziądz.** We czwartek w południe, około godz. 14, grupa uczniów miejscowych szkół jeździła na łyżwach na zamarzniętej części t. zw. Martwej Wisły, przepływającej przez park miejski.

W pewnej chwili lód pod chłopcem się zarwał i dwaj z nich 13-letni uczeń I klasy toruńskiego gimnazjum męskiego Harry Dabslaff, syn mistrza rzeźnickiego, mieszkającego przy ulicy Bydgoskiej 58 i 14-letni uczeń szkoły powszechnej Stanisław Guzicki — wpadli do wody.

Chłopcy, którzy byli świadkami pobiegli zaraz do rzeźni p. Dobslaffa, domagając się pomocy. Nad Wisłę pospieszyła natychmiast ekspedjentka rzeźni.

Na powierzchni wody udało się jednak utrzymać do tej chwili tylko Guzickiemu, który też zdołał pochwycić linę, rzuconą przez ekspedjentkę przy pomocy niejakiego 22-letn. Ordona. Guzicki też został uratowany, natomiast małego Dobslaffa niestety nie udało się uratować. Zwłoki jego wyciągnięto z wody w 20 minut po wypadku. Usiłowania p. dr. Koppa, przybyłego razem z pogotowiem ratunkowem, mające przywrócić dziecku życie, nie odniosły skutku. Mały Harry już nie żył.

### Tancerz poderżnął gardło pannie i sobie.

**Gnieźno.** W czasie zabawy w oberży w Niechanowie pod Gnieznem niej. Władysław Kucharski poderżnął Stefanji Robaszkiewiczównie brzytwą podgardle oraz rękę. Po dokonanym czynie poderżnął sobie również gardło. W stanie ciężkim odstawiono rannych do szpitala. Co było przyczyną szaleńczego czynu, narazie nie ustalono.

### Kot spowodował pożar.

**Kościerzyna.** U Braunka Tadeusza, właściciela majątku w Garczynie powstał pożar na strychu domu mieszkalnego. Szkoda wynosi około 2.000 zł. Pożar spowodował kot, który leżał przed paleniskiem pieca, przyczem zapaliła się mu sierść. Kot uciekł na strych, gdzie spowodował zapalenia się pierza i innych łatwopalnych przedmiotów.

### Śmierć przy młóceniu.

CHEŁMNO. W Binkówce u rolnika Ludwikowskiego Pawła zatrudniona przy młóceniu zboża pasierbica jego Gackowska Regina została pochwycona przez wał transmisyjny maneżu i uderzona o klepisko, skutkiem czego doznała pęknięcia czaszki ponosząc śmierć na miejscu Winę ponosi Ludwikowski, ponieważ podczas młocenia nie zabezpieczył wału transmysyjnego.

### Trzech chłopców utonęło w czasie ślizgania się.

**Poznań.** W dzielnicy Poznania Sołaczu w czasie ślizgania się dzieci na lodzie w dołach po cegielni wydarzył się tragiczny wypadek. W pewnej chwili pękł lód pod trzema chłopcami w wieku od 11 do 13 lat. Chłopcy wpadli w przerębłę i utonęli.

### Zatonął dwużaglowy statek „Wanda".

GDYNIA. Na nadbrzeżu Wilsonowskiem wskutek wadliwego przymocowania zerwał się statek żaglowo-motorowy „Wanda" i zatonął, po drugiej stronie basenu. Przy nowo budującem się molo. Ludzie, znajdujący się na statku uratowali się, czepiając się pali, skąd zdołała ich zabrać szalupa ratownicza. Statek „Wanda" obłożony był aresztem i stał w porcie od czasu niefortunnej ekspedycji grupy żydów z Łodzi do Palestyny.

### Pielgrzymka katolików niemieckich w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA. Do Częstochowy przybyła w liczbie około 1000 osób pielgrzymka niemiecko-polska z Bytomia i okolic, powitana na dworcu kolejowym przez przedstawicieli władz. Po wysłuchaniu nabożeństwa na Jasnej Górze pielgrzymka udała się na cmentarz na groby poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich. Przed odjazdem miasta kierownik pielgrzymki złożył zarządowi Częstochowy podziękowanie za opiekę nad grobami żołnierzy niemieckich.

### Ruch Towarzystw.

**Nowemiasto.** Podaje się miejscowemu zarządowi Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia do wiadomości, iż w piątek o godz. 8-mej odbędzie się w lokalu Hotelu Centralnego nadzwyczajne zebranie Stow. Pań Miłos, na które z racji zbliżającej się wenty, obecność wszystkich pań konieczna. Prosi się zatem o przybycie, Zarząd.

## Ważne dla piekarzy i cukierników.

Karty rzemieślnicze w cukiernictwie wystawiane będą tylko tym piekarzom, którzy przy rozpoczęciu prowadzenia samoistnie rzemiosła — o ile to miało miejsce przed wejściem w życie prawa przemysłowego, a więc przed 15. XII. 1934 r. po myśli § 14 niemieckiej ustawy przemysłowej, zgłosili właściwemu zarządowi gminnemu rozpoczęcie prowadzenia tak rzemiosła jak i cukierniczego, wzgl. 15. XII. 27 r. wykazali swe uzdolnienie zawodowe w rzemiośle cukierniczem.

Pierwszej kategorji rzemieślników wystawiane będą karty rzemieslnicze na podstawie praw nabytych, o ile prowadzą swe warsztaty bez przerwy, a drugiej na podstawie normalnych dowodów uzdolnienia zawodowego.

Nie będą natomiast wystawiane karty rzew cukiernictwie tym piekarzom, którzy przy rozpoczęciu prowadzenia rzemiosła przed wejściem w życie polskiego prawa przemysłowego zgłosili tylko prowadzenie rzemiosła piekarskiego, ebociaż pomimo to od samego początku dotychczas bez przeszkód ze strony władz, obok wyrobów piekarskich wytwarzają i sprzedają nazewnątrz niektóre wyroby cukiernicze, gdyż oni faktycznie praw nabytych w cukiernictwie nie mają.

## Ucieczka więźniów udaremniona w ostatniej chwili.

**Przemyśl.** Onegdaj rano zauważono w biurze wiceprezesa tut. sądu okr. p. Haszczyca opadnięcie tynku z muru na ścianie, graniczącej z więzieniem. P. wiceprezes Haszczyc zawiadomił natychmiast o tem odkryciu zarząd więzienia, który wszczął dochodzenia.

Jak się okazało więźniowie zajmujący celę graniczącą z biurem p. wiceprezesa. Haszczyca zdołali wywiercić już otwór na 90 cm, głęboki w murze. Gdyby jeszcze przez jeden dzień nie zauważono „roboty" więźniów, byłaby im się niewątpliwie ucieczka udała, a to tem bardziej, że w nocy w gmachu sądu niema nikogo a okna korytarza wychodzą na ogród kasyna oficerskiego, skąd łatwo przedostać się można na opustoszałe w godzinach nocnych podzamcze. Oczywiście natychmiast po dokonaniu odkrycia przeniesiono wszystkich więźniów do innych cel.

Jak stwierdzono przygotowywali więźniowie już od kilku dni wyłom w murze. Straż więzienna nie zdołała n i c z e g o zauważyć, gdyż robotę prowadzono pod łóżkiem tuż przy podłodze.

## Mac Donald zapowiada poprawę konjunktury światowej.

LONDYN, 7 stycznia. W orędziu radjowem do narodu brytyjskiego oświadczył prezydent ministrów Mac Donald m. in. że widoki w najbliższym roku są pomyślne. Wszystko wskazuje na to, że nowy rok przyniesie poprawę ruchu handlowego, zwyżkę płac i wzrost zatrudnienia. Obecne rokowania między Francją i Włochami mają na celu w pierwszym rzędzie usunięcie przeszkód we wzajemnem zaufaniu i zapewnienie pokoju. Rokowania te uprawniają do nadziei, że w nowym roku nastąpi wielki postęp w uspokojeniu Europy.

## Pielgrzymi Austrjaccy zachwyceni przyjęciem w Polsce.

Do Wiednia powróciło ostatnio 30-tu uczestników sześciodniowej pielgrzymki do Częstochowy, zorganizowanej przez pisma wiedeńskie.

Kierownicy wycieczki nie szczędzili pochwał dla niezwykłej uprzejmości polskich w ł a d z granicznych i podkreślali przyjazne przyjęcie, jakiego doznali w Polsce.

## Tysiące niezadowolonych komunistów zsyła się na Syberję.

### Tysiące zesłanych na Syberję.

MOSKWA. W Rosji sowieckiej daje się zauważyć fala masowych zesłań zwolenników opozycji. Tak samo, jak przed kilku laty byli masowo przerzucani włościanie na Syberję za odmowę wstępowania do kołchozów, również i obecnie idą pociągi, przepełnione komunistami, niezadowolonymi z dyktatury Stalina. W wielu instytucjach, fabrykach i zakładach przemysłowych pracują specjalne lotne oddziały, przeprowadzające czystkę.

Wymieniają wysoką liczbę osób, które zaginęły. Mówią, że zesłanych liczą już na tysiące. Zesłania odbywają się z rozkazu z góry. Główne masy opozycjonistów znalazły się w zakładach putiłowskich.

### Poseł sowiecki w Londynie o terorze.

MOSKWA, 6. 1. Poseł sowiecki w Londynie Majskij złożył oświadczenie delegacji Labour Party w sprawie ostatnich rozstrzeliwań w Rosji sowieckiej.

Majskij oświadczył, że większośc rozstrzelanych przybyła nielegalnie z zagranicy i znaleziono przy nich bomby, granaty, rewolwery i inną broń. Majskij oświadczył dalej, że byli oni aresztowani w różnych miejscowościach Rosji Sowieckiej.

„W normalnych okolicznościach — mówił Majskij — przed zabójstwem Kirowa byliby oni skazani na różne wysokie kary. Jednakże zabójstwo Kirowa spowodowało konieczność zastosowania represyj i w związku z tą okolicznością władze sowieckie uznały za niezbędne przyśpieszenie śledztwa we wszystkich nierozpatrzonych jeszcze sprawach terorystycznych i rozpatrzonych już w trybie postępowania sądowego.

## Zderzenie się dwóch pociągów pospiesznych na linji Moskwa-Petersburg.

MOSKWA, 7 stycznia. Jak dopiero obecnie stało się wiadomem, w nocy z niedzieli na poniedziaóek zderzyły się dwa pociągi pospieszne między Moskwą o Petersburgiem. W komunikacie urzędowym nie podano liczby zabitych, jednak nieoficjalnie informują, że zabitych jest bardzo wiele, gdyż oba pociągi były przepełnione. Oba parowozy jak również kilka wagonów osobowych uległo całkowitemu zdruzgotaniu.

## Co cztwarty mieszkaniec U.S.A. czerpie dochody z funduszów rządowych.

WASZYNGTON 7. 1. Według danych, zebranych przez „Associated Press", z końcem grudnia 1934 r. w Stanach Zjedn. 25.500.000 osób, czyli co czwarty mieszkaniec, ciągnęło swe dochody pośrednio lub bezpośrednio z funduszów rządowych. W liczbie tej było 6,500.000 urzędników i pracowników państwowych. Według obliczeń Federal Relief Administration, przeciętnie w rodzinie, złożonej z czterech osób tylko jedna zarobkowała. Public Works Administration, która odczasu objęcia rządów przez Roosevolta wydała przeszło trzy i pół miljarda dolarów, zatrudniała bezpośrednio 400.000 osób, a pośrednio dwa miljony. W poszczególnych ministerstwach federalnych, komisjach, biurach obu izb kongresu i t. d. pracowało 680.181 ludzi. Ogółem na listach Federal Relief (bióro zapomóg) było 750.000 ludzi samotnych i 4.500 tys. rodzin.

## Audjencja u p. Marszałka.

WARSZAWA. P. Marszałek Piłsudski przyjął w dn. 7 bm. o godz. 18 w obecności p. min. spr. zagr. Becka oraz komisarza gener. Rzplitej w Gdańsku Papee prezydenta senatu gdańskiego Greisera oraz sen. Hutha, których zatrzymał na dłuższej audjencji.

## Bandyta Maczuga zmarł.

RZESZOw. W sobotę w godzinach popołudniowych zmarł w tut. szpitalu osławiony bandyta Maczuga skutkiem ran, odniesionych w czasie pościgu po ucieczce z więzienia w drugi dzień Bożego Narodzenia.

Zgon Maczugi po wyroku śmierci, jaki zapadł 11 grudnia 1934 r. za zamordowanie ks. Chmurowicza, uważają w Rzeszowie powszechnie za karę Bożą.

Akta sprawy Maczugi znajdują się obecnie w Sądzie Najwyższym w Warszawie, gdzie w dniach najbliższych miała się odbyć rozprawa kasacyjna. Wobec śmierci Maczugi postępowanie sądowe będzie umorzone.

## Straszna katastrofa kopalniana w Jugosławji.

BIAŁOGROD, 6. 1. „Polityka" donosi o strasznej katastrofie kopalnianej w Trepczy w południowej Serbji. Wskutek obsunięcia się ziemi zasypaną została grupa robotników zajętych w sztolni. Niezwłocznie zmobilizowana drużyna ratunkowa zdołała dotychczas wydobyć pięciu zabitych oraz kilku ciężko rannych.

## Program Radjowy.

### Warszawa — czwartek 10. I.

6.45 — 8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteor 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 Audycja dla dzieci młodszych — wykouaniu Z. Pawłowskiej. 12.30 i 13.15 Koncert pop. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Z rynku pracy 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Płyty. 16.46 Lekcja języka franc. 17.00 Teatr Wyobraźni 17.50 Skrzynka pocztowa 18,00 Pogadanka rolnicza 18,15 Trio d-moll 18.45 Co czytać — szkic liter. 19.00 Rdcital śpiewaczy z Katowic 19.20 Feljeton aktualny 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert 21.45 Odczyt 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muzyka taneczna 22.45 Odczyt w języku włoskim z Krakowa 23.00 Wiadomości meteorol. 23.05—23.30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

### Warszawa — piątek 11. I.

6.45 — 8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej 12.10 i 13.05 Koncert Zesp. 12.45 Pogadanka dla kobiet 13.00 Dziennik połudn. 15.30 Wiadom. o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa 16.45 Audycja dla chorych 17.15 Sonata fortepian. f-moll 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Nowiny leśne — omów. 18.10 Zycie kult. i artyst. stolicy 18.15 Muzyka jazz. (płyty]. 18.45 Odczyt. 19.00 Recital śpiewaczy 19,20 Pogadanka aktualna 19.30 Muzyka salon. [płyty] 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna 20.15 Koncert symf. W przerwie koncertu: Dziennik wieczorny oraz Jak pracujemy w Polsce. 22.30 Recytacje poezyj 22.40 Koncert reklamowy 23.00 Wiadom. meteorol. 23..5—23.30 Muzyka taneczna.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 7. I. 1935. Za 100 kg. płacono

| | |
|---|---|
| Żyto | 15,25 — 15,50 |
| Pszenica | 16,00 — 16,00 |
| Jęczmień browarowy | 20,25 — 20,75 |
| Jęczmień jednolity | 19,00 — 19,50 |
| Jęczmień zbiorowy | 18,75 — 19,25 |
| Owies | 15.25 — 15,50 |
| Otręby żytnie | 10,75 — 11,50 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,85 — 11,35 |
| Otręby (średnie) | 15,50 — 15,75 |
| Gorczyca | 48,00 — 50,00 |
| Groch Viktorja. | 41,00 — 45,00 |
| Groch Folgiera | 32,00 — 35,00 |

**Giełda pieniężna.** Bank Polski płacił w dniu 7. I. 1935 za

| | | | |
|---|---|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,30—5,33 | funty szterlingów | 26,48 |
| franki szwajcarskie | 172,65 | franki francuskie | 34,90 |
| guldeny gdańskie | 172,72 | liry włoskie | 45,25 |
| floreny holenderskie | 358,70 | | |

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.



Starostwo Powiatowe Grudziądzkie
Nr. III R 28. 4. gr. 34.

## Ogłoszenie
### o przystąpieniu do parcelacji.

**Starostwo Powiatowe** podaje do wiadomości o s ó b zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji majątków państwowych:

| | | |
|---|---|---|
| Białachowo o obszarze | | 126 ha |
| Hansfaloe | „ | 155 ha |
| Swiecie folwark | „ | 93 ha |
| Małe Lniska | „ | 143 ha |

wszystkie te majątki są położone w powiecie grudziądzkim.

Chcących nabyć ziemię z tych majątków wzywam do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu do **dnia 5-go lutego br.**

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. D r u k i zgłoszeń można otrzymać bezpłatnie w Starostwie Referat Rolnictwa i Reform Rolnych.

Za Starostę Powiatowego: (—) **Wołoszyński,**
Komisarz Ziemski.

**Starostwo Powiatowe Kościerskie**
L. dz. R. 28-1/35. Kośc.

## Ogłoszenie.

**Starostwo Powiatowe Kościerskie** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do

**parcelacji majątków państwowych:**

| | |
|---|---|
| Góra o obszarze | 328 ha |
| Niedamowo o obszarze | 132 ha |

położonych w powiecie kościerskim.

Chcących nabyć ziemię z tych majątków wzywam do składania przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Kościerzynie do **dnia 18 lutego br.**

Zgłoszenia złożone po oznaczonym terminie nie będą uwzględniane.

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń można otrzymać bezpłatnie w Starostwach (Referat Rolnictwa, Reform Rolnych).

Za Starostę Powiatowego: (—) **Gundelach**
Komisarz Ziemski.

We wtorek dnia 12 lutego br. o godzinie 15-tej odbędzie się

## przedzierżawienie domu gminnego

nadającego się do prowadzenia składu kolonjalnego wzgl. rzeźnictwa. Warunki wydzierżawienia są wyłożone w Urzędzie gminnym w Tuszewie

**Pierczyński — sołtys.**

Tuszewo, dnia 7. I. 1935 r.



Z a g i n ą ł **PIES**

rasy ostrowłosych terjerów, maści czarnokawowej, wielkości średniej, pochodzący z hodowli P.P. T. Romanów z Krzemieniewa. Wabi się „Kajtuś". Wyn agrodzę każdego kto wskaże, gdzie PIES się znajduje.

**Dr. Jedlewski, Lekarz Pow. Nowemiasto**